

Słońce dla dwojga

Irena Santor

Na twarzach nam pierwszy raz położył dłonie
Zajaczek słońca i w nas zapalił płomień
Choć nie wiem o co szło, lecz trwa ten czar
Słońce dla dwojga to
Niezwyczajny dar, niezwykły dar
I razem u boku bok
I jednym głosem ja z nim
Choć cichcem toczą się w mrok
Korale wiosen i zim
I nie wiem o co szło, lecz trwa ten czar
Słońce dla dwojga to
Niezwyczajny dar, niezwykły dar

Jeszcze mamy czas, jeszcze mamy czas
Słońca zajac w nas
Pali się, jarzy się słońca zajac
Jeszcze mamy czas, jeszcze mamy czas
Słońca zajac w nas
Pali się, jarzy się, toczy ciepły blask

I w splocie ramion i dusz
Tak brniemy przez czasu gąszcz
We włosach mam księżyc już
A w sercu słońce mam wciąż
I nie wiem o co szło, lecz trwa ten czar
Słońce dla dwojga to
Niezwyczajny dar, niezwykły dar

Jeszcze mamy czas, jeszcze mamy czas
Słońca zajac w nas
Pali się, jarzy się słońca zajac
Jeszcze mamy czas, jeszcze mamy czas
Słońca zajac w nas
Pali się, jarzy się słońca zajac
Jeszcze mamy czas, jeszcze mamy czas
Słońca zajac w nas
Pali się, jarzy się, toczy ciepły blask